

# Ewa Syska

---

## W sprawie poprawnego wizerunku średniowiecznego herbu nowomarchijsko-pomorskich Kenstelów

---

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 19, 101-104

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Ewa Syska  
Poznań

## W sprawie poprawnego wizerunku średniowiecznego herbu nowomarchijsko-pomorskich Kenstelów

Przekazy źródłowe dotyczące heraldyki średniowiecznego rycerstwa Nowej Marchii wyglądają nader skromie. Bezpośredni wpływ na ten stan rzeczy miała nie tylko nikła produkcja kancelaryjna miejscowych elit, ale też znikomy procent zachowanych oryginałów dokumentów, przy których mogłyby znajdować się pieczęcie wraz z wizerunkami herbowymi. Stąd też wynikało sporadyczne zainteresowanie historyków tą materią, i tak oto dalece niezadowalające rozpoznanie niniejszej problematyki spowodowało, że od lat utrzymują się w historiografii błędne ustalenia, a na ich podstawie budowane są coraz to dalej idące hipotezy. Z takim oto zjawiskiem bezsprzecznie mamy do czynienia w przypadku rozważań nad herbem nowomarchijsko-pomorskich Kenstelów<sup>1</sup>.

Pochodzenie tego rodu jest nieznane, chociaż niekiedy mówi się o jego słowiańskich czy nawet i „polskich” korzeniach<sup>2</sup>. Około 1286/1290 r. jeden z przedstawicieli rodu – Janusz Kenstel, jako poddany księcia wielkopolskiego Przemysła II, wyznaczył granice komandorii templariuszy w Czaplunku<sup>3</sup>. Niemniej jednak za główną siedzibę rodu na przełomie XIII/XIV w. uznaje się Kalisz Pomorski<sup>4</sup>. W tym samym

- 
- 1 E. Rymar, *Güntersbergowie. Szczeciński rajca – mordercą polskiego króla? Początki kariery rodu, w: Kopijnicy, szyprowie, tenutariusze (Gdańskie studia z dziejów średniowiecza 8)*, Gdańsk 2002, s. 109; G. J. Brzustowicz, *Rycerze i Młyn Szlifierski*, Kalisz-Choszczno 2004, s. 13-14 oraz wklejka pomiędzy s. 14 a 15, gdzie Autor pokusił się nawet o przedstawienie wizerunku Janusza Kenstela w heraldycznym stroju turniejowym.
  - 2 P. v. Niessen, *Geschichte der Neumark im Zeitalter ihrer Entstehung und Besiedlung*, Landsberg a. d. Warthe 1905, s. 313; W. Podehl, *Burg und Herrschaft in der Mark Brandenburg*, Köln-Wien 1975, s. 393-394, 674; NN von Zadow, *Quellenforschungen zur Frühgeschichte der Familien von Güntersberg und von Zadow*, Bad Hersfeld 1983, s. 51-52 (maszynopis w Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin, Bibliothek des Vereins „Herold“); E. Rymar, *Güntersbergowie*, s. 109; G. Brzustowicz, *Rycerze i Młyn Szlifierski*, s. 13-14; Ch. Gahlbeck, *Zisterzienser und Zisterzienserinnen in der Neumark*, Berlin 2002, s. 1205.
  - 3 *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 1, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1877, s. 530-531, nr 570 (19 listopada 1290 r.). Dokument wydany z datą roczną 1286, należy przedatować na 1290 r.; zob. S. Krzyżanowski, *Dyplomy i kancelaryja Przemysława II. Studium z dyplomatyki polskiej XIII wieku*, Pamiętnik Akademii Umiejętności w Krakowie. Wydział Filologiczny i Historyczno-Filozoficzny 7, 1890, s. 179, nr 122.
  - 4 P. v. Niessen, *Geschichte der Neumark*, s. 335; W. Podehl, *Burg und Herrschaft*, s. 342, zob. też: *Codex diplomaticus Brandenburgensis*, wyd. A. F. Riedel, Hauptteil I, Bd. 18, Berlin 1859, s. 102, nr 4 (29 września 1313 r.), oryg. Deutschordenszentralarchiv Wien, U. 29. September 1313: *donamus prudentibus viris consulibus et universitati civium civitatis nostre Calis molendinum, quod erat domini Kenstel, cum aggere, piscina ac usu piscandi ibidem, cum area castri et pomerio perpetuis temporum decursibus jure civitatis ac justa proprietate possidenda*.

czasie widoczne są ewidentne związki Kenstelów ze znacznie bardziej aktywną i znaczącą rodziną Güntersberg. Badacze nie za bardzo potrafiliby wyjaśnić ten fenomen, przejawiający się m. in. w używaniu przez Güntersbergów imienia czy przezwiska Kenstel, jak też charakterystycznych dla Kenstelów imion Janko-Janeke, Janusz-Jonas, dlatego też Edward Rymar stwierdził, że „nastąpiło - - zespolenie się rodów zapewne skutkiem ożenku i adopcji, dzięki którym Güntersbergowie objęli olbrzymie alodialne włości polskich Kenstelów nad Drawą i sięgnęli po pozycję drugiego po Wedlach rodu Nowej Marchii”<sup>5</sup>. O wspólnym pochodzeniu obu rodów nie mogło być mowy, gdyż Güntersbergowie używali herbu z wyobrażeniem głowy dzika<sup>6</sup>, a Kenstelowie – jak dotychczas przyjmowano na podstawie notat sfragistycznych Jana Zamoyskiego – posługiwali się herbem z wyobrażeniem głowy jelenia<sup>7</sup>. Próbowano to tłumaczyć na różne sposoby, E. Rymar przypuszczał, że w przypadku Kenstelów „mamy do czynienia z gałęzią Naęczów lub Zarembów”<sup>8</sup>. Idąc tym tropem, Grzegorz Jacek Brzustowicz stwierdził, że bardziej prawdopodobne są powiązania Kenstelów z Jeleniami, czyli Niałkami, poczym dalej skonstatował: „Ze względu na swe związki z księciem kaliskim, Niałkowie-Jelenie mogli nawet przenieść nazwę Kalisza wielkopolskiego na Pomorze [chodzi tu o Kalisz Pomorski – przyp. E.S.]. Być może wspierać tę hipotezę może [sic! – przyp. E.S.] występowanie imienia *Janusz* w XIII-wiecznej, wielkopolskiej linii rodu Jeleni i w rodzie Kenstelów”<sup>9</sup>.

Wydaje się, że prezentowane powyżej interpretacje posunęły się zbyt daleko, by pozostawić je samym sobie. Zarówno przedstawiona przez E. Rymara teza o rodowych powiązaniach Kenstelów z Naęczami bądź Zarembami, jak i dywagacje G. J. Brzustowicza, co do związków Kenstelów z Jeleniami tracą znaczenie w obliczu źródeł. Autopsja oryginału dokumentu z 1406 r. przechowywanego obecnie w Archiwum Głównym Akt Dawnych okazuje się być bezlitosna dla opisu dokonanego przez Zamoyskiego, albowiem bezsprzecznie zarówno pieczęć Henninga Kenstela, jak i towarzysząca jej pieczęć Burcharda Güntersberga przedstawiają głowę dzika<sup>10</sup>.

5 E. Rymar, *Güntersbergowie*, s. 109.

6 I. T. Bagmihl, *Pommersches Wappenbuch*, Bd. 1, Stettin 1843, s. 13 i Taf. VI; G. A. Mülverstedt, *Der abgestorbene Adel der Provinz und Mark Brandenburg*, w: J. Siebmacher, *Grosses und allgemeines Wappenbuch*, t. VI, cz. 5, Nürnberg 1880, s. 36 i Taf. XX. W literaturze na podstawie podobieństwa herbów przyjmuje się bliskie związki pomiędzy Güntersbergami a rodzinami von Zadow i Arnswalde, zob. NN v. Zadow, *Quellenforschungen zur Frühgeschichte*, s. 15-18.

7 F. Piekosiński, *Jana Zamoyskiego notaty heraldyczno-sfragistyczne*, w: *Studia, Rozprawy i Materiały z Dziedziny Prawa Polskiego*, t. VII, Kraków 1907, s. 22: „1406. Ex litteris Heningi Kenstel, Borcardi de Girsterberk, Borcardi Danicz de castro Walcz. ... sigilla eorundem: primi caput cerui ad latus directum cum cornibus super tergum directis, cum collo et parte pectoris absque pedibus; secundi simile, tertij duo similia capita capitibus sursum ore vtrisque ad sinistrum, cornibus ad dextrum latus directis, linea ab vna parte ad supremam scuti protensa divisa”. Informację tę utrwalił jeszcze S. Kozierowski, *Obce rycerstwo w Wielkopolsce w XIII-XVI wieku*, Poznań 1929, s. 40.

8 E. Rymar, *Güntersbergowie*, s. 109.

9 G. J. Brzustowicz, *Rycerze i Młyn Szlifierski*, s. 14: „Jeleńcy mogli osiąść na terenach położonych na północ od Noteci. W tych okolicach byli chyba sąsiadami Naęczów, co tamtych zmusiło do zarzucenia godła z głową jelenia.” Por. K. Benyszkiewicz, *Ród Jeleni Niałków z Kęłtowa*, Poznań-Wrocław 2002.


10 Oryg.: Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Dok. perg. sygn. 266 (14 czerwca 1406 r.) *Nos Henningus Kenstel, Borcharuds de Guntersberk et Borhardus Danicz*, wyd. KDW V, s. 91-92, nr 96: *Nos Heningus Kenstel, Bernhardus de Ginsterberk et Borchardus Dawcz - - In quorum omnium*

Pozostałe znane mi pieczęcie nowomarchijsko-pomorskich Kenstelów (zob. niżej Załącznik, tabl. 1, 2 i 4) również przedstawiają wyobrażenie głowy dzika, co pozwala spojrzeć w zupełnie inny sposób na powiązania pomiędzy tymi rodami<sup>11</sup>. Dobrze zatem byłoby jeszcze raz zastanowić się nad pochodzeniem tego rodu, nie można przy tym pominąć faktu, że do dzisiaj w Niemczech żyje około 70 osób o nazwisku Kenstel, najwięcej, bo osiem w powiecie Stade w Dolnej Saksonii oraz sześć w Vogtlandkreis w Saksonii<sup>12</sup>.

Załącznik

### Średniowieczne pieczęcie nowomarchijsko-pomorskich Kenstelów<sup>13</sup>

Tabl. 1

<p style="text-align: center;">PIECZĘĆ HENNINGA KENSTELA</p> <p><u>Oryg.</u>: Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin, VII. HA Urkunden, Allg. Urkundensammlung, U. 380 (21 września 1386 r.)<sup>14</sup></p> <p>Pieczęć przywieszona na pasku pergaminowym, odciśnięta w wosku naturalnym w misce z takiegoż wosku, ø 24 mm. W polu pieczęci tarcza z głową dzika, napis majuskulny w podwójnej otoczce perełkowej: + S(igillum) HENNIGI * KENSTEL *</p>	
--	--

*testimonium et evidenciam pleniorem, has literas nostrorum sigillorum robore decrevimus roborandum ipsasque presentibus roboramus.* Por. też: E. Rymar, *Polityczne losy ziem wielkopolskich między Drawą, Gwdą i Notecią, w szczególności ziemi waleckiej, w latach 1360–1411*, Przegląd Zachodniopomorski 18, 2003, z. 4, s. 35–37. Przy dokumencie tym wiszą trzy pieczęcie Henninga Kenstela, zob. niżej Załącznik, tabl. 3, Burcharda Güntersberga oraz Burcharda Damitza. Znane są przekazy dotyczące herbu rodu Damitz (głowa dzika) zob. I. T. Bagmihl, *Pommersches Wappenbuch*, Bd. 3, Stettin 1847, s. 18–24 i Taf. XI; O. Grotefend, *Die Embleme der Siegel, Wappen und Helmzierer des pommerschen Adels*, Baltische Studien. Neue Folge 19, 1916, s. 76, nr 69.

- 11 Już v. Zadow (*Quellenforschungen zur Frühgeschichte*, s. 51), powołując się na badania językoznawcze twierdził, że w przypadku słowa „Kenstel” nie chodzi o wyraz pochodzenia słowiańskiego czy polskiego, lecz duńskiego. Warto zauważyć, że Paul v. Niessen nie miał pewności, co do tego, czy Kenstelowie pochodzili z Polski, czy też przybyli poprzez nią do Nowej Marchii, zob. P. v. Niessen, *Geschichte der Neumark*, s. 313: „Andererseits aber hat um diese Zeit auch eine aus oder über Polen kommende Familie hier fasten Fuß gefaßt, die Kenstel“.
- 12 <http://www.verwandt.de/karten/absolut/kenstel.html> (data wejścia na stronę 31 maja 2012 r.). Odnoszę to do dywagacji o słowiańskim pochodzeniu Kenstelów.
- 13 Jest to zestawienie wszystkich znanych mi średniowiecznych egzemplarzy pieczęci rodziny Kenstel z obszaru Nowej Marchii i Księstwa Zachodniopomorskiego, które udało mi się odnaleźć podczas poszukiwań w archiwach krajowych i zagranicznych.
- 14 Na mocy tego dokumentu Henning Starszy Kenstel oraz jego syn Hennig Młodszy sprzedali Henrykowi Prister oraz braciom Henningowi i Jakubowi Lebbin osiem łanów we wsi Strzebielewo, które to posiadali w lenno od joannitów z Suchania. Dokument ten nie został dotąd opublikowany, wspominał o nim już Hermann Hoogeveg (*Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern*, Bd. 2, Stettin 1925, s. 889, przyp. 5).

Tabl. 2

## PIECZĘĆ HENNINGA KENSTELA MŁODSZEGO

Oryg.: Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin, VII. HA Urkunden, Allg. Urkundensammlung, U. 380 (21 września 1386 r.)<sup>15</sup>

Pieczczę przywieszona na pasku pergaminowym, odciśnięta w wosku naturalnym w misce z wosku takiegoż, ø 24 mm. W polu pieczęci tarcza z głową dzika, napis majuskulny w podwójnej otoczce perełkowej: **S(igillum) IV(n)IOR(is) \* HE(n)NIGI \* KENSTEL**

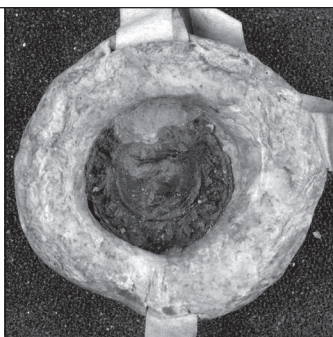


Tabl. 3

## PIECZĘĆ HENNINGA KENSTELA

Oryg.: Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Dok. perg. sygn. 266 (14 czerwca 1406 r.)<sup>16</sup>

Pieczczę przywieszona na pasku pergaminowym, odciśnięta w wosku naturalnym w misce z wosku takiegoż, ø 23 mm, w górnym polu ukruszona. W polu pieczęci tarcza z głową dzika, napis otokowy majuskulny: [...] \* **HENNINGI DE KE(n)ST**[...]

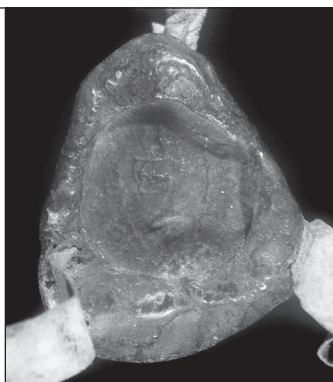


Tabl. 4

## PIECZĘĆ HENNINGA KENSTELA

Oryg.: Staatsbibliothek Preußischer Kulturbesitz Berlin, Wippelsche Sammlung, sygn. A 73 (1435 r.)<sup>17</sup>

Pieczczę przywieszona na pasku pergaminowym, odciśnięta w wosku naturalnym w misce z wosku takiegoż, ø 23 mm. W polu pieczęci tarcza z głową dzika, napis otokowy zatarty.



<sup>15</sup> Zob. wyżej przyp. 14.

<sup>16</sup> Na mocy tego dokumentu Henning Kenstel, Burchard von Güntersberg i Burchard Damitz zdali się na łaskę królewską w sprawie miasta i zamku Wałcz. Por. też wyżej przyp. 10.

<sup>17</sup> Na mocy tego dokumentu Henning Kenstel sprzedał cysterkom z Recza połowę wsi Stobno. Dokument nie został dotąd opublikowany, zob. reg. E. Rymar, *Kopia zbioru Wippela w Gorzowie*, *Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny* 4, 1997, s. 216.